

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 13)

z dnia 21 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 13)

21 lutego 2024 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. przygotowaną w trybie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2023 r. (przewodnictwo Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 193),

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Rady Unii Europejskiej: Propozycje Parlamentu Europejskiego dotyczące zmiany Traktatów – Powiadomienie skierowane do parlamentów narodowych (CM 5781/23) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Szłapka** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Marta Stachowiak** dyrektor Departamentu Polityki Zewnętrznej Unii Europejskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Monika Włodarska, Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Magdalena Skrzyńska** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych w Wydziale ds. Unii Europejskiej w BSM; **Marek Jaśkowski** – ekspert ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych; **Przemysław Sadłoń, Karina Parśniak** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dzień dobry. Witam ponownie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mamy już kworum. Witam wszystkich przybyłych gości. Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia informacji dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2023 r., czyli podczas przewodnictwa Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej, to jest druk nr 193. Chciałam poinformować, że pan marszałek Sejmu skierował w dniu 7 lutego 2024 r. do Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu rozpatrzenia przedstawioną przez Radę Ministrów informację przygotowaną zgodnie z ustawą z 8 października 2010 r. Zgodnie z art. 125a) regulaminu Sejmu – Sejm rozpatruje informacje o udziale RP w pracach UE. Informację państwo otrzymali. Ta informacja została przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 31 stycznia 2024 r.

Poproszę teraz o zaprezentowanie tej informacji pana ministra Adama Szłapkę, ministra do spraw Unii Europejskiej.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Szłapka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie. W skrócie przedstawię informację. Wszyscy państwo otrzymaliście materiał. To jest szczególnie moment, bo to jest sprawozdanie z czasu prezydencji hiszpańskiej, która przypadała na okres

od 1 lipca do 31 grudnia zeszłego roku, więc w sumie powinniśmy się podzielić czasem z panem ministrem Szynkowskim, ponieważ nasza część, część obecnego rządu, jest zdecydowanie krótsza. Ale oczywiście informację, zgodnie z procedurą, przekażę.

Informacja przekazana Sejmowi stanowi omówienie działań podejmowanych na forum Rady UE przez pryzmat priorytetów politycznych prezydencji hiszpańskiej. Cztery priorytety strategiczne prezydencji hiszpańskiej – to jest reindustrializacja UE, zagwarantowanie jej otwartej autonomii strategicznej, zielona transformacja i adaptacja środowiska, promowanie większej sprawiedliwości społecznej i gospodarczej, wzmocnienie jedności europejskiej – były w naszej ocenie odpowiednie do wyzwań, na które UE musiała reagować w drugiej połowie 2023 r.

Krótko do tych najważniejszych wyzwań. Sfinalizowanie przez prezydenturę hiszpańską reformy rynku energii elektrycznej, która uwzględnia priorytetową dla Polski derogację dotyczącą możliwości stosowania rynku mocy dla węgla, wypracowany podczas prezydencji hiszpańskiej tekst podejścia ogólnego do projektu rozporządzenia w sprawie przemysłu neutralnego emisyjnie. Polska poparła ten tekst z uwagi na włączenie technologii nuklearnej w zakres technologii strategicznej. Kompromis Rady w odniesieniu do ram zarządzania gospodarczego, który uwzględnia rozwiązanie pozwalające na szczególne traktowanie wydatków i inwestycji obronności w procedurze nadmiernego deficytu, co było priorytetem Polski, i z tego też skorzystaliśmy w ostatnim czasie. Informował o tym pan minister Domański.

Prezydencja hiszpańska położyła również nacisk na zachowanie i wzmocnienie jedności europejskiej. W tym obszarze trzeba docenić wysiłki prezydencji hiszpańskiej ukierunkowane na kontynuację wszechstronnego wsparcia Unii dla Ukrainy, w tym przedłużenie umowy tymczasowej dla uchodźców ukraińskich do marca 2025 r. Podczas prezydencji hiszpańskiej przyjęto także kolejny, dwunasty pakiet sankcji przeciwko Rosji w związku z jej agresją na Ukrainę, uwzględniający szereg polskich propozycji, w tym zakaz importu diamentów i LPG, zakaz eksportu usług ICT oraz kolejne sankcje indywidualne.

Prezydencji hiszpańskiej udało się także utrzymać wysoką dynamikę procesu rozszerzenia. Działania w tym obszarze zakończone zostały decyzją Rady UE z 15 grudnia 2023 r. o rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych z Ukrainą i Republiką Mołdawii oraz przyznaniem Gruzji statusu kraju kandydującego. W tej sprawie mieliśmy osobne posiedzenie Komisji, szczególnie ważne z punktu widzenia Polski. Priorytety w żadnej mierze się tu nie zmieniły.

W tym miejscu trzeba też odnotować ogromną determinację prezydencji hiszpańskiej w dążeniu do zakończenia prac nad paktem w sprawie migracji i azylu. Jak państwo wiecie wstępne porozumienie zostało zawarte w grudniu 2023 r. na podstawie mandatu Rady UE wypracowanego wcześniej. Ostatnie akty zostały przyjęte chyba w październiku czy w listopadzie. Mandat został wypracowany przez Radę UE.

W pierwszych dniach lutego 2024 r. teksty kompromisowe wszystkich aktów legislacyjnych wchodzących w skład paktu zostały zatwierdzone przez COREPER przy Radzie, przy jednoznacznym sprzeciwie Polski do wszystkich aktów. Chciałbym tu też podkreślić, że Polska głosowała przeciw.

Polska niezmiennie podkreśla, że skuteczna ochrona granic zewnętrznych Ukrainy jest kluczowa dla prawidłowego funkcjonowania strefy Schengen. W tym kontekście warto odnotować duży sukces prezydencji hiszpańskiej, jakim było przełamanie wieloletniego impasu w Radzie w sprawie przyjęcia Bułgarii i Rumunii do strefy. To się wydarzyło pod koniec grudnia, w okresie świątecznym.

Kończąc wątek dotyczący jedności europejskiej, chciałbym zaznaczyć, że Polska ostatecznie poparła konkluzje prezydencji hiszpańskiej w sprawie oceny dorocznego dialogu o praworządności z 12 grudnia 2023 r., podkreślając szczególne znaczenie ochrony wartości, na których opiera się UE w obecnym kontekście geopolitycznym. Tak że ta informacja zawiera głównie rzeczy, które działy się podczas kadencji poprzedniego rządu, ważne z naszego punktu widzenia i myślę, że też roli Polski. Konkluzje hiszpańskie dotyczące dialogu o praworządności są do przyjęcia i poparcia. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Oczywiście pełny dokument wszyscy posłowie otrzymali. Chciałam zapytać, czy są jakieś pytania do pana ministra. Refleksje? Dobrze. Jak nie ma pytań, to wyrażam zgodę również na refleksje. Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Takie ko-wystąpienie w takim razie, panie ministrze.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Doskonale, że jest miejsce i na refleksję. Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Panie ministrze, dziękuję panu za tradycyjne zreferowanie prac Polski w półroczu prezydencji, choć oczywiście prace te za ten okres przypadały głównie na czasy rządu pana premiera Morawieckiego, także na moją odpowiedzialność za sprawy europejskie. Pozostaje mi tylko wyrazić nadzieję, że elementy, które były istotną częścią reprezentowania polskiej racji stanu na forum UE, takie jak wsparcie Ukrainy – tu rzecz wydaje się nie podlegać dyskusji – ale nie tylko deklaratywne, ale także polityczne, na jej ścieżce politycznej do UE. Tu będzie niewątpliwie wiele wyzwań, także wyzwań związanych z obroną polskiego interesu narodowego w negocjacjach akcesyjnych. Musimy wspierać Ukrainę, ale musimy to robić mądrze, w taki sposób, żeby w obszarach, w których to rozszerzenie może nieść potencjalnie konsekwencje w obszarach wrażliwych dla Polski, choćby w obszarze polskiego rolnictwa, zadbać o polski interes bez zakwestionowania kierunku wsparcia politycznego dla Ukrainy. Liczę tu na kontynuację.

Ale także są obszary, w których dzisiaj polityka UE budzi nasz niepokój. Za chwilę będziemy rozmawiać o zmianach traktatowych proponowanych przez Parlament Europejski. One były również przedmiotem przynajmniej, można powiedzieć, refleksji i decyzji w trakcie prezydencji hiszpańskiej, która zapadła w PE w tej sprawie. Po raz pierwszy został uruchomiony art. 48. Liczymy tu na kontynuację, i to nie tylko deklaratywną, ale faktyczną, sprzeciwu polskiego rządu oraz budowanie koalicji państw wokół tego sprzeciwu, wobec nieprzemyślanych, nierozsądnych zmian traktatowych.

Pakt Migracyjny. Tutaj klamka ostateczna jeszcze nie zapadła. Trzeba walczyć, trzeba być zdeterminowanym, trzeba powiedzieć, że będziemy skarżyć te akty do TSUE, jeżeli wejdą w życie, jeżeli miałyby być przyjęte, zawierające mechanizm relokacyjny. Trzeba być zdeterminowanym, żeby nie wycofywać skarg na pakiet „Fit for 55”, o czym medialnie się mówi, że państwo to planujecie w trakcie swoich rządów. Nawet jeżeli macie wątpliwości merytoryczne co do zawartości tych skarg, co mnie dziwi, bo te skargi były przygotowywane nie przez polityków Prawa i Sprawiedliwości, tylko przez ekspertów Ministerstwa Klimatu. Podejrzewam, że ci sami eksperci w MKiŚ cały czas pracują. Warto pomyśleć o tym, czy nie zrezygnować z politycznej decyzji o wycofaniu skarg w tak ważnym obszarze, w którym trzeba walczyć o polskie interesy. Trzeba też walczyć o to, żeby polskie interesy były uwzględniane w ramach wieloletnich ram finansowych. Tutaj niektóre rzeczy się udały, ja to doceniałem na ubiegłej Komisji. Ale nie wszystko. Trzeba o to wszystko zabiegać.

Tak naprawdę przyjdzie ten czas oceny, kiedy pan będzie sprawozdawał za pierwsze półrocze belgijskiej prezydencji, pewnego porównania, gdzie mieliśmy do czynienia z procesem kontynuacji. Dzisiaj pańskie wystąpienie nie było konfrontacyjne, więc pozostaje mieć nadzieję, że będzie w tych kluczowych elementach przynajmniej jeżeli będzie pan miał wystarczająco dużo politycznej woli i siły przebiccia, pewna kontynuacja. Życzyłbym sobie tego. Potrzeba nam tego na forum europejskim.

Natomiast przyjdzie też oczywiście recenzja tego, gdzie tej kontynuacji i determinacji zabrakło. Będziemy pana mobilizować do pracy, będzie to pozytywna mobilizacja, ale też będziemy krytycznie recenzować tam, gdzie – tak jak mówię – te obawy, które mam dzisiaj w sobie, że jednak będzie zwrot rządu w niektórych obszarach polityki UE, jeżeli te obawy się ziszcą, będziemy to panu wprost na tej Komisji, jako posłowie Prawa i Sprawiedliwości, mówić. Życzę panu oczywiście, żeby ze względu na konieczność reprezentowania polskiej racji stanu w tych najważniejszych obszarach na forum unijnym, jednak był obszar kontynuacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję panu posłowi za refleksję, chociaż, jak znam pana ministra, nie należy on do osób konfrontacyjnych. I nie mam wątpliwości, że będzie pracował na rzecz polskiego interesu, jak cały rząd. Ponieważ nie ma więcej zgłoszeń, to proponuję przyjęcie uchwały następującej treści: **Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje informację Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2023 r. (przewodnictwo Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej), przygotowaną w związku z realizacją art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.** Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Uchwała została przez naszą Komisję przyjęta.

Jest jeszcze kwestia wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję i mam zgodę posła sprawozdawcy – posła Grzyba – żeby w imieniu Komisji był posłem sprawozdawcą. Czy są inne propozycje? Nie widzę. Dziękuję. Pan poseł Grzyb będzie posłem sprawozdawcą. Jutro ten punkt będzie na posiedzeniu plenarnym Sejmu o godzinie 18.00 według aktualnego harmonogramu.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Rady Unii Europejskiej: Propozycje Parlamentu Europejskiego dotyczące zmiany Traktatów – Powiadomienie skierowane do parlamentów narodowych (CM 5781/23) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. O przedstawienie stanowiska rządu poproszę pana ministra Adama Szałpkę.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałpka:

Zdaje się, że już wielokrotnie rozmawialiśmy o tym punkcie. Naprawdę więc bardzo krótko. Stanowisko rządu w sprawie propozycji PE o zmianie traktatów jest negatywne.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Przepraszam na chwilę, panie ministrze. Panów posłów bardzo proszę o spokój, bo panu ministrowi trudno się skupić.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałpka:

Oni mnie celowo rozpraszają. Stanowisko rządu jest konsekwentnie w tej sprawie negatywne. Dziwi mnie kolejna dyskusja na ten temat na Komisji, ponieważ sprawa w zasadzie jest bezprzedmiotowa. Ta propozycja PE nie będzie punktem obrad Rady Europejskiej, nie będzie zwołany w tej sprawie konwent. W zasadzie nikt już nie ma wątpliwości, że propozycja wniesiona przez PE upadła. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za zwięzłe stanowisko w tej sprawie. Otwieram dyskusję, prosząc jednocześnie o wzięcie pod uwagę w tej dyskusji słów pana ministra, żebyśmy niepotrzebnie nie przedłużali czasu Komisji. Ale oczywiście wszystkim zainteresowanym głosu udzielię. Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk. A przepraszam, zapomniałam, że to jest dokument, do którego mamy sprawozdawcę. Przez to wasze gadulstwo. Pan poseł Jarosław Wałęsa.

Poseł Jarosław Wałęsa (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Też powiem bardzo krótko. Stanowisko naszego rządu jest jasne. Jest przeciwne do tych propozycji. Ale jednocześnie trzeba podkreślić to, co powiedział pan minister. Taka notyfikacja kierowana z PE do parlamentów narodowych jest kierowana też do Rady Europejskiej i Rada Europejska podejmuje decyzje o zwołaniu konwentu albo nie. Co zrobiła Rada Europejska? Przyjęła do wiadomości, że jest taki dokument, taka propozycja PE. Na tym zostało to zakończone. Nikt nie podejmie tego tematu. Powiem więcej, za chwilę mamy wybory do PE. Ten temat, jeżeli wróci, to będzie całkowicie zmodyfikowany. Ta propozycja PE nie przetrwała próby czasu i na tym możemy zakończyć tę dyskusję. Nie ma tego tematu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze raz przepraszam, że pana posła próbowałam pominąć. A teraz oddam głos panu przewodniczącemu Szyrkowskiemu vel Sękowi.

Poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Panie ministrze, szanowni państwo, nie ukrywam, że jestem odrobinę zaskoczony w tej chwili po pierwsze, stwierdzeniem pana ministra, że po raz kolejny dyskutujemy tę sprawę, bo mam wrażenie, że na tej Komisji dopiero od 13 listopada po raz pierwszy pochylamy się, jako pełen punkt, nad tą arcyważną sprawą, czyli uruchomieniem bezprecedensowym, po raz pierwszy w historii UE, art. 48 z inicjatywy PE zawierającego propozycje zmiany traktatów unijnych. My bardzo szybko na początku kadencji zgłosiliśmy nie tylko ten temat jako ważny, ale też projekt uchwały w tej sprawie. To było już w połowie listopada, tuż po przyjęciu tych decyzji przez PE. To sobie poleżało nieco najpierw w zamrażarce pana marszałka Hołowni, a później ta zamrażarka została czasowo przeniesiona do gabinetu pana przewodniczącego Koboski i mrozi skutecznie projekt uchwały aż do dzisiaj. On będzie odmrożony na początku marca, bo zgodnie z procedurą na wniosek szesnastu bodaj czy siedemnastu posłów Prawa i Sprawiedliwości Komisja będzie się musiała zająć tym projektem uchwały w pierwszym czytaniu i wyjąć go z tej zamrażarki.

Ale w międzyczasie do Sejmu wpływa zgodnie z art. 48 rzeczywiście notyfikacja na temat tej propozycji zmian traktatowych. Ona wpływa pod koniec grudnia. Mamy końcówkę lutego. W końcu ten temat staje na Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mam takie wrażenie, że nie stanąby i dzisiaj, gdyby nie nieustanny nacisk posłów Prawa i Sprawiedliwości w tej sprawie, żeby zająć się tym tematem. Cieszę się z tego, że wreszcie za naszymi namowami, apelami, Komisja zdecydowała się nad tym tematem pochylić, bo jest to temat ważny. To jest moje pierwsze odniesienie się do tego, że po raz kolejny dyskutujemy. Nie. Mam wrażenie, że w takiej wersji pełnowymiarowej dyskusji po raz pierwszy mam okazję dyskutować na Komisji w tej sprawie.

Rzecz druga, to kwestia tego, czy ten temat jest aktualny, czy rzeczywiście można o nim zapomnieć, bo nikt się nim nie zajmie. On został zamknięty, umarł, zanim zdążył się narodzić. Otóż, śmiem twierdzić, choć życzylibym sobie, żebyście to państwo mieli rację w tej sprawie, bo wtedy bylibyśmy spokojniejsi, ale skoro PE po raz pierwszy w historii uruchamia, niewielką większością, to prawda, ale uruchamia procedurę art. 48, skoro 19 grudnia zgodnie z art. 48 Rada UE w formacie ministrów ds. środowiska, także za poparciem polskiego ministra, przekazuje tę propozycję PE na poziom Rady Europejskiej, a prezydencja belgijska, której program tutaj oglądaliśmy na jednej z poprzednich Komisji, sytuje temat przyszłości Europy i dyskusji wokół zmian traktatowych jako jeden z priorytetów prezydencji, to taki temat trudno uznawać za zamknięty czy niebyły.

Prawdą jest, że wątpliwości wokół tego, czy to nie są zbyt radykalne zmiany traktatowe, wokół zagrożeń, które niosą te zmiany traktatowe, narastają w szeregu państw, to bardzo cieszy. Chciałbym, żeby to Polska stanowiła oś koalicji sprzeciwu wokół tej sprawy. Między innymi dlatego w pierwszych dniach grudnia odbyłem szereg wizyt w stolicach europejskich, żeby sondować naszych partnerów i badać ich nastawienie dotyczące tej kwestii. Między innymi dlatego zleciłem analizę międzyresortową zagrożeń wynikających z proponowanych zmian traktatowych, której efekt, przyjęty przez Komitet Spraw Europejskich, a następnie Radę Ministrów 11 grudnia, jako jedyny dokument podczas przekazywania gabinetu panu ministrowi Adamowi Szłapce miałem okazję przekazać. Na tym mi szczególnie zależało. Uważałem ten temat za arcyważny i w naszej rozmowie, kiedy panu ministrowi życzyłem powodzenia na nowej drodze, sygnalizowałem, że jest przygotowana taka analiza międzyresortowa, że jest znane stanowisko naszych partnerów, że trzeba na tę sprawę zwracać uwagę i o niej nie zapominać, bo ona tak szybko wbrew temu, co się może niektórym wydawać, nie zejdzie z agendy rozmów europejskich.

Jeżeli dzisiaj państwo macie takie poczucie, że ten sprzeciw, te wątpliwości są tak duże, że Rada Europejska nie zajmie się w ogóle tymi propozycjami, to ja bym się bardzo cieszył, gdyby tak było. Chciałbym przy okazji zapytać, z czego wynikają te informacje? Skąd państwo czerpicie tę wiedzę, że ani na wiosennej, ani na kolejnych Radach

Europejskich ten temat nie stanie? Bo z informacji, które ja posiadam, a także chociażby z planów prezydencji belgijskiej wynika coś zgoła innego – że ten temat będzie wprowadzany pod obrady. Natomiast rzeczywiście cieszyłbym się, gdyby było inaczej.

Ale rzecz inna. Nawet jeśli ten temat nie zostanie wprowadzony pod obrady Rady Europejskiej, to przecież jest oczywiste, że propozycje PE tak daleko idące nie zostały złożone po to, żeby konferencja międzyrządowa przyjęła je w całości. Ta wędka została zarzucona tak daleko po to, żeby państwa wynegocjowały jakiś, nazwijmy to, racjonalny kompromis zdaniem brukselskich urzędników, który by obejmował na przykład 30 czy 40% tych propozycji zmian, który zostałby zaakceptowany, a nadal stanowiłby bardzo szkodliwą propozycję. Tego się obawiamy. Nie tego, że w całości te propozycje wejdą w życie. Rzeczywiście w całości te propozycje, wydaje się, że mają niewielkie szanse na wejście w życie, bo jednak wiele państw jest zdecydowanie sceptycznych wobec przekazywania tak szerokiego wachlarza kompetencji na poziom unijny.

Ale nawet odejmując stamtąd dwie trzecie propozycji, ta jedna trzecia, która pozostanie, nie pozostaje cały czas bez wpływu na wykonywanie przez państwa swoich kompetencji w niezwykle wrażliwych obszarach. Jeżeli nawet zostawimy obronność czy ochronę własnych granic państwom członkowskim, ale na przykład zejdziemy z poziomu jednomyślności na poziom zwykłej większości przy podejmowaniu decyzji dotyczących wieloletnich ram finansowych, to będzie to cały czas godziło w suwerenność państw. Nawet jeżeli okaże się, że państwa obronią swoje kompetencje w zakresie polityki edukacyjnej, ale w zakresie zdrowia te kompetencje zostaną przekazane, to cały czas będzie to godziło w suwerenność państw członkowskich. Nawet jeśli okaże się, że wystarczy tylko cztery piąte państw, które ratyfikują radykalne propozycje dotyczące zmian traktatowych, a one wchodzi w życie, czyli tak naprawdę mogą wejść w życie pomimo sprzeciwu danego państwa. Jeżeli się z tego zrezygnuje, bo to jest wprost godzące w podstawowe zasady prawa międzynarodowego, co opisuje również opinia Biura Analiz Sejmowych, jeżeli państwo rzucicie na nią okiem, że to jest nieznanne prawu międzynarodowemu, żeby cztery piąte państw mogło decydować o obowiązywaniu aktu prawnego w prawie międzynarodowym bez zgody danego państwa wobec tego państwa. Nawet jeśli to zostanie usunięte, bo pewnie zostanie, to na przykład polityka klimatyczna czy środowiskowa i przekazanie tam kompetencji na poziom unijny cały czas pozostaje groźne.

Tak więc tutaj po pierwsze, potrzebna jest czujność, a nie lekceważenie tego tematu. Do tego chciałem pana, panie ministrze, bardzo serdecznie zachęcić, a także posłów Platformy Obywatelskiej. Zakładam w tej chwili, że państwo rzeczywiście się przekonali co do tego, że te zmiany traktatowe są szkodliwe. Bo państwa europosłowie w PE jeszcze kilka miesięcy temu nie byli tak przekonani i w komisjach głosowali za tymi zmianami. Nie mieli wątpliwości wokół tych zmian. Ale być może sygnały z Warszawy, także wybory październikowe, pewna refleksja w tej sprawie sprawiła, że dzisiaj macie państwo inne stanowisko, niż mieliście wówczas. Chociaż znowu zgoda ministra polskiego odpowiedzialnego za środowisko 19 grudnia też każe postawić pytanie, czy to wszystko nie jest zasłona dymną w tej sprawie. Ale nawet zakładając tutaj, że nie jest, że państwo macie dobre intencje, to również można być oskarżonym za naiwność. Nie bądźcie w tej sprawie państwo naiwni. Jeżeli rzeczywiście wasze intencje w tej sprawie są takie, żeby sprzeciwić się tym zmianom traktatowym, nie można ani na chwilę uważać, że ten temat jest zamknięty. Bo nie jest. Bo dyskusja w tej sprawie nieustannie wraca, jeżeli nie na forum PE, to w różnych zespołach eksperckich, choćby francusko-niemieckim, który analizował te sprawy i wysnuwał jeszcze radykalniejsze propozycje na jesień ubiegłego roku, które gdzieś w cieniu tej dyskusji prowadzonej w PE znikły. Ale ta dyskusja była prowadzona.

W tej sprawie na pewno najpóźniej wraz z nowym cyklem instytucjonalnym wrócą nowe propozycje w tej sprawie, szanowni państwo. I teraz jaka jest konkluzja z tego mojego opisu sytuacji? Cieszę się, że państwo tak cierpliwie czekacie, słuchacie. To jest pewna nowa jakość pracy tej Komisji pod przewodnictwem pani przewodniczącej Pomańskiej. Widać, państwo jesteście dużo bardziej skupieni, z czego się cieszę. Więc już, szanując to, dochodzę do konkluzji, szanowni państwo. Potrzebny jest w tej sprawie nie tylko głos ze strony rządu. Potrzebny jest w tej sprawie nie tylko jednoznaczny głos ze strony

Komisji do Spraw Unii Europejskiej – do tego państwa będę zachęcał, żeby taki jednoznaczny głos na tej Komisji się pojawił – ale potrzebny jest głos całego polskiego parlamentu wzmocniający to stanowisko, sprawiający, że rząd nie będzie mógł tego swojego stanowiska relatywizować.

Jestem trochę zaskoczony, że to stanowisko, choć negatywne, jest niesłuchanie krótkie i ogólne. Pan, panie ministrze, ma argumenty, pan ma to, co panu przekazałem, opisujące cały szereg zagrożeń. Pan mógł w tym stanowisku wskazać te wszystkie istniejące zagrożenia. Pan tego w stanowisku rządowym nie zrobił. Pan wskazał przede wszystkim, jakie są zagrożenia dla UE wynikające z proponowanych zmian. Mnie by interesowało, żeby minister polskiego rządu przede wszystkim oceniał zagrożenia dla Polski wynikające z proponowanych zmian traktatowych, a nie dla UE. Zatem to stanowisko rządu jest specyficzne. Ono kierunkowo jest, można powiedzieć, we właściwym kierunku, dlatego że jest negatywne, ale jest niezwykle ubogie w warstwie merytorycznej. Dlatego wymaga wzmocnienia. Wymaga wzmocnienia uchwałą Sejmu. Taka uchwała Sejmu czeka w zamrażarce. Odmrozimy ją na początku marca. Liczę na poparcie państwa dla tej uchwały w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? A, przepraszam, tak. Pan poseł Sellin. Bardzo proszę, żeby podnieśli ręce ci, którzy chcą zabrać głos. Raz, dwa, panów posłów widzę. Dziękuję. Zamykam listę mówców.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze, mam takie pytanie, w związku z tym, że rezolucja zalecająca zmiany w traktatach była głosowana w PE 22 listopada. W tym czasie w Polsce już w wyniku wyborów ukonstytuowała się koalicja większościowa, która potem stworzyła rząd, który pan reprezentuje. W tym czasie właśnie, 22 listopada, była już parlamentarna koalicja większościowa. A w głosowaniu nad tą rezolucją, zalecającą zmiany w traktatach, rezolucja przeszła głosami 291 do 274 – 44 osoby wstrzymały się od głosu. 9 osób z Polski poparło zmiany w traktatach. Poparło tę rezolucję. Były to osoby, które dzisiaj współtworzą z wami koalicję rządową. 7 osób z Lewicy, przedstawicielka Polski2050 i przedstawicielka Zielonych. Gdyby te osoby, te 9 osób z Polski głosowało inaczej, ta rezolucja w ogóle by nie przeszła w PE. Byłby wynik 282 za, 283 przeciw. Te polskie głosy właściwie tę sprawę rozstrzygnęły.

W związku z tym mam pytanie, bo widzę w dobrą stronę, moim zdaniem, idące stanowisko rządu, które mi się podoba. Czy odbył pan rozmowy z Markiem Baltem, Markiem Belką, Robertem Biedroniem, Włodzimierzem Cimoszewiczem, Łukaszem Kohutem, Bogusławem Liberackim, Leszkiem Millerem? To są posłowie z Lewicy, którzy współtworzą koalicję rządową, popierają koalicję rządową, bo są z tej samej siły politycznej, którą macie w koalicji rządowej. Czy pan odbył rozmowę z Różą Thun, która reprezentuje Polskę2050, czyli też członka koalicji rządowej, i z Sylwią Spurek, która reprezentuje Zielonych? Nie wiem, jak wygląda związek europejskich Zielonych z naszymi Zielonymi, którzy są w waszym zapleczu rządowym. Czy odbył pan rozmowy, wskazując im na to, że zajęli inne stanowisko, niż zajmuje pański rząd?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Zwróć tylko uwagę na to, że PE nie jest organem zależnym ani od pana ministra, ani od naszej Komisji, a pan minister przedstawiał stanowisko odnośnie do komunikatu i to jest przedmiotem dzisiejszych obrad. Państwo ten dokument znają. Ale oczywiście pytać można o wszystko. Bardzo proszę, pan poseł Jabłoński, później pan poseł Puda na koniec.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, to prawda, PE nie jest organem zależnym od nas, ale właśnie po to debatujemy o tej sprawie, żeby metodami, które zgodnie z prawem przysługują polskiemu Sejmowi, to znaczy wyrażenia zdecydowanego sprzeciwu wobec tych niekorzystnych dla Polski zmian, żeby oddziaływać na posłów PE, na polityków, także polityków przede wszystkim polskiego rządu, ale być może także innych w Euro-

pie, bo uważamy, że te zmiany są korzystne tylko dla kilku państw, a niekorzystne dla większości państw europejskich.

Mamy tu do czynienia z kilkupiętrową manipulacją. Pierwsza jest taka, że przedstawiciel rządu opowiadał, że to w zasadzie jest taka sprawa, która zaczęła się, ale w zasadzie to jej nie ma, bo nic z tego nie będzie, bo nikt nie będzie tych prac kontynuował. To jest nieprawda, panie ministrze. Nie ma zasady dyskontynuacji w tym zakresie. Art. 48 to jest procedura, która się rozpoczęła. Po raz pierwszy w historii została rozpoczęta. Co więcej, gdyby ona w PE została przerwana, tak jak o to apelowaliśmy, to nawet wtedy by nie było dyskontynuacji, bo przy każdej nowej kadencji jest decyzja o tym, czy stare niezakończone sprawy się kontynuują, czy nie. I pewnie byłyby kontynuowane. Ale nawet wtedy by tego nie było. A tym bardziej teraz nie ma żadnej zasady, która mówi, że sprawa jest zakończona.

Co więcej, kilkanaście dni temu był tutaj ambasador Belgii i przedstawiał priorytety prezydencji na to półroczcie. Wśród priorytetów była właśnie dalsza praca nad reformą traktatów, wśród priorytetów wskazanych przez niego samego.

Możecie państwo opowiadać, że to jest tylko taki dialog, który się toczy, że to będzie po prostu dyskusja. Tylko że ta dyskusja i ten proces posuwa się naprzód niesłuchanie szybko.

Znów musimy tu wrócić do początku nowej kadencji naszego Sejmu, do uchwały, której projekt przedstawiliśmy i która do dzisiaj została wstrzymana. Prace nad nią zostały zablokowane przez państwa większość, dlatego że nie chcieliście publicznej debaty w tej sprawie.

Mamy do czynienia z taką sytuacją, że wasz przedstawiciel – akurat była to Rada w formacie ministrów klimatu, ale to był pełnomocny przedstawiciel polskiego rządu – miał możliwość zablokowania tej sprawy. Rzeczywistą możliwość zablokowania tej sprawy. Gdyby wtedy pan powiedział, panie ministrze, że sprawa jest zamknięta, przyznałbym panu rację. Gdybyście skorzystali z art. 3 ust. 8 regulaminu organizacyjnego Rady. Na wniosek jednego państwa członkowskiego możliwe jest zdjęcie każdego z tych punktów z porządku obrad. Mogliście to zrobić. Nie wiedzieliście? To była niekompetencja czy celowe działanie? Obawiam się, że to drugie, bo my publicznie się zwracaliśmy do was, żebyście skorzystali z tego przepisu. Podjęliście świadomą polityczną decyzję, żeby posunąć tę procedurę dalej.

Pan minister Sellin pytał, czy pan rozmawiał z kolegami koalicjantami z partii koalicyjnych. Tworzycie tę koalicję od 13 grudnia, wspólny rząd. W PE inne frakcje. Ale przecież także wasi posłowie, w tym dzisiejszy minister spraw zagranicznych pan Radosław Sikorski, na etapie prac w komisjach głosowaliście za tymi propozycjami. Dopiero w momencie, kiedy temat stał się niewygodny, bo my publicznie zaczęliśmy o tym mówić, zdecydowaliście, że taktycznie się wstrzymacie. Ale i tak to było na tyle policzone, żeby to przeszło dalej. I przeszło dalej. I następny wniosek do Rady UE, która tu zadziałała tylko i wyłącznie jak listonosz, apelowaliśmy o to, żeby tak nie było, i mieliście możliwość skorzystania z tego. Nie zrobiliście tego. Dzisiaj mamy kolejny etap po przejściu przez Radę Europejską, znów w zasadzie bez dyskusji – notyfikacja.

Szanowni państwo, ten proces trwa. Ten proces posuwa się dalej. Oczywiście bardzo dużo będzie zależało od wyborów do PE. Tutaj pełna zgoda. Mam nadzieję, że wszyscy, którzy nas słuchają, słuchają tej dyskusji, słuchają dyskusji w ogóle o kierunku politycznym, jaki UE przyjmuje, będą w tych wyborach do PE brali to pod uwagę. Czy UE będzie rzeczywiście organizacją suwerennych, różnych od siebie, oczywiście współpracujących ze sobą, ale różnych od siebie, rozumiejących te różnice i równych sobie państw, czy będzie organizacją zarządzaną centralnie przez kilka państw największych, najbogatszych. Bo do tego właśnie te zmiany prowadzą i do tego właśnie wy w tej chwili prowadzicie, usiłując tę dyskusję rozmydlać.

Cieszę się, że dyskusja może się toczyć, choć to jest tylko i wyłącznie dzięki posłom opozycji i posłom, którzy się tego domagają, a wy staracie się to po prostu blokować. My, jako opozycja, będziemy się sprzeciwiali tym zmianom. I mamy nadzieję, że każdy polski patriotyczny polityk rzeczywiście taki sprzeciw wyrazi, nie tylko jako nic nieznaczące

zastrzeżenie do protokołu, tak jak to zrobiliście, kiedy mieliście okazję, ale konkretny realny sprzeciw, który może te zmiany zatrzymać.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Puda.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, szanowni państwo, otóż, podobnie jak mój szanowny przedmówca, pan minister Szynkowski vel Sęk czy pan minister Jabłoński rzeczywiście uważam, że ta część wypowiedzi pana ministra dotycząca tego, że kierunek będzie zbieżny z tym, co proponowało wcześniej Prawo i Sprawiedliwość, jest czymś, co można oceniać pozytywnie, bo zależy nam na tym, aby jednak ta polityka, jeżeli chodzi o najważniejsze obszary naszego kraju, była realizowana w sposób, który, można określić jako kontynuację.

Mam natomiast pytanie bezpośrednio do pana ministra w związku z informacją, którą pozyskałem, dotyczącą dokumentu. Otóż, w grudniu, w dokumencie, o którym mówił pan minister Szynkowski, czyli w dokumencie, który precyzuje zagrożenia, oprócz edukacji, oprócz społeczeństwa, oprócz spraw dotyczących bezpośrednio tego, co nas wszystkich łączy, mówimy również o zmianach dotyczących wprowadzania obowiązku notyfikacji. Jak możemy rozumieć również poinformowania Komisji Europejskiej o zastosowaniu przez państwa członkowskie środków, które uważa za konieczne w celu ochrony podstawowych interesów jego bezpieczeństwa, a które odnoszą się do produkcji lub handlu bronią, amunicją, materiałami wojennymi czy wybuchowymi. Zmiana ta przecież, jak wszyscy sobie doskonale zdają sprawę, ma bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia naszego kraju, z punktu widzenia bezpieczeństwa dla obszaru szeroko rozumianej obronności. Z uwagi na konieczność informowania czy notyfikacji Komisji Europejskiej dotychczas na przykład tych informacji, które nie były przekazywane, to bardzo istotne, aby mówić o tym, że automatyczne przekazywanie tych informacji w oparciu o wyłączenie traktatowe na temat wszystkich podejmowanych przez państwa członkowskie działań, takich jak zamówienia, offset, inne środki, czy możliwość skuteczniejszego niż dotychczas kwestionowania przez Komisję Europejską działań podejmowanych przez państwa członkowskie, które są związane z ewentualnym naruszeniem przepisów unijnych, czy wzrost stopnia niepewności realizowanych zadań związanych ze zwiększeniem możliwości wszczęcia procedury naruszeniowej.

Pan minister, jak rozumiem, występuje w interesie naszego kraju, ale mówi również w imieniu ministra obrony narodowej. Chciałem zapytać pana ministra, czy ta kwestia podczas rozmów z MON była poruszana i czy również w tym obszarze pan minister może nas zapewnić, że tego typu informacje do nas więcej nie będą spływały i będzie całkowity sprzeciw ze strony rządu polskiego co do tych działań. Mogę tylko powiedzieć, że te zastrzeżenia, o których mówię, są w dokumencie, który został panu ministrowi przekazany, na stronie 17 dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Na koniec oddaję głos panu ministrowi z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytania lub jakąś refleksję, tak jak wcześniej.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałpka:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, zdaje się, że wyraziłem się bardzo jasno. Stanowisko rządu w odniesieniu do propozycji PE jest negatywne. Takie jest stanowisko nie tylko Polski. Sprawa została przekazana do Rady Europejskiej, Rada przyjęła do wiadomości. I tyle. W związku z tym ta sprawa jest zamknięta. Kropka. Nie będzie konwentu, nie będzie Rady Europejskiej. Tak jak powiedziałem, ta dyskusja w tym zakresie jest bezprzedmiotowa.

Natomiast do jednej rzeczy się odniosę szczegółowo. Trochę było dla mnie zaskakujące to, o co mnie zapytał pan poseł Sellin. Panie pośle, pan ma wyjątkowo duże doświadczenie i jako parlamentarzysta, i w administracji rządowej. Przecież w swoim czasie był pan też rzecznikiem rządu Jerzego Buzka i Leszka Balcerowicza. Doskonale więc pan wie, że PE jest zupełnie inną instytucją i tam jest – tak jak w polskim Sejmie – wolny mandat. Trudno

więc, żebym prowadził rozmowy dyscyplinujące z jakimikolwiek eurodeputowanymi. Prezentuję stanowisko rządu i stawiam tu kropkę, bo stanowisko jest jasne.

Natomiast na jedną, faktycznie bardzo ważną, rzecz pan poseł zwrócił uwagę, że 15 października w Polsce odbyły się wybory i w listopadzie, po jednak długiej obstrukcji, została ukonstytuowana nowa większość. Było już jasne, że wszystko, co się dzieje od tego czasu, nie ma mandatu społecznego. W związku z tym rozumiem, że pan podważa też zasadność szeregu wizyt, które odbyły się w pierwszych dniach grudnia, kiedy było już jasne, że będzie zupełnie nowy rząd i nowa większość będzie formowała rząd. Pytanie więc o zasadność tak wielkiej liczby wizyt w ostatnim czasie.

Zamykam swoją wypowiedź jeszcze raz podkreśleniem tego, że sprawa jest w naszym rozumieniu zupełnie bezprzedmiotowa, a stanowisko rządu jest jasne. Jesteśmy przeciw tej propozycji zmian traktatowych. Ta sprawa już po prostu jest zamknięta. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Zamknęliśmy dyskusję, ale rozumiem, że jeszcze...

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Jeszcze moje pytanie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Ja zadałem, pani przewodnicząca, pytanie panu ministrowi. Bo to, że tak powiem, w sytuacji, kiedy okaże się, że to jednak racja była w tej sprawie po naszej stronie, gdzie trochę ostrożniej podchodzimy do tego, czy ta dyskusja została zamknięta. W mojej opinii mówienie o tym, że dyskusja została zamknięta, jest, delikatnie mówiąc, daleko na wyrost. Ale pytałem o to, panie ministrze, skąd państwa informacje, że Rada Europejska tę informację przyjęła do wiadomości i nie będzie nad nią debatować. Chciałbym wiedzieć, że jest coś poza pańskim przekonaniem, że ta sprawa już nie wróci na forum Rady Europejskiej, że procedura z art. 48 została zakończona. Czy jest w tej sprawie jakiś oficjalny komunikat Sekretariatu Generalnego Rady, czy jest jakaś informacja przewodniczącego Rady Europejskiej w tej sprawie, czy jest jakaś komunikacja ze strony prezydencji belgijskiej? Gdyby pan nas wyposażył w tę wiedzę, byłoby nam łatwiej przyjąć pańskie słowa nie tylko za dobrą monetę, ale w akcie poparcia ich jakimiś konkretnymi informacjami.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie ministrze?

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Sprawa, jak pan doskonale wie, i pan też doskonale wie, jak te procesy wyglądają, po prostu już nie jest dalej procedowana. Wiemy, że to jest już koniec. Zamknięty temat tej propozycji. Ale oczywiście, żeby zadośćuczynić obawom pana ministra, to nawet jeżeli będzie nowy cykl instytucjonalny i sprawa by wróciła w jakiejś formule, to nasze stanowisko jest w tym zakresie niezmiennie. Ta propozycja jest nie do przyjęcia dla polskiego rządu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Myślę, że stanowisko rządu w tej sprawie jest jasne. Zakończyliśmy dyskusję. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze (CM 5781/23) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Jest sprzeciw, w związku z tym głosujemy.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Ja chętnie uzasadnię, bo jest pytanie dlaczego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie...

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

W dwóch zdaniach, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Proszę bardzo, w dwóch zdaniach, panie pośle.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

My oczywiście nie sprzeciwiamy się...

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Jest zarządzane głosowanie. Głosujemy.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Oczywiście nie sprzeciwiamy się negatywnemu stanowisku rządu w tej sprawie. Sprzeciwiamy się konkluzji, która mówi o tym, że procedura w tej sprawie się zakończyła. Nasza ocena sytuacji jest inna. Stąd nasz sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Głosujemy. Kto jest za? (17) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Konkluzja została przyjęta. Bardzo dziękuję.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.